

# Węzełik

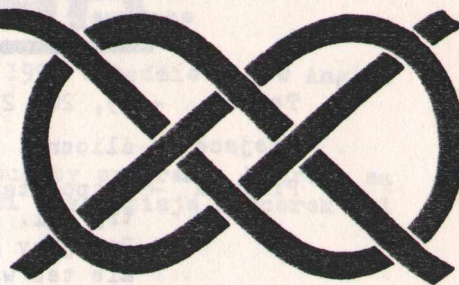
FOR MEMBERS ONLY

NUMER 166

CZERWIEC 1990 ROK 30

**GŁÓWNA KWATERA HARCEREK**

23-31 Beavor Lane London W6 9AP



Od lewej: Sztandar Harcerek z Ravensbruck, Proporzec drużyny z Tengeru, Sztandar hufca Harcerek z Tengeru. Te same sztandary z drugiej strony. /Patrz str. 6,7,8,9/



archiwum  
harcerskie.pl

# ADA STRA XII



- Termin - 19, 20, 21 października, 1990 r.  
Miejsce - śliczne, wygodne, niedaleko Londynu.  
Program - na podstawie zgłoszonych tematów ustalony został program Adas-try XII.  
Podajemy go, nie tylko żebyście się wszystkie z nim zapoznały, ale też w nadziei, że znajdują się wśród czytelniczek druhy spe- cjalnie zainteresowane któryś z tych tematów i zechcą albo podjąć się odpowiedzialności za dany temat, albo przynajmniej dopomóc w jego opracowaniu przysyłając uwagi, materiały i przy- czynki do niego.

Jak widzicie program składa się z 4 zasadniczych tematów, z których każdy ma kilka aspektów - pod punkty.

## ADA STRA XII

### I. Odrodzenie Harcerstwa w Polsce.

- "Harcerstwo w Polsce"
- Oficjalne stanowisko Naczelnictwa
- "My i One"

### II. Instruktorzy

- Kształcenie
- Mianowania
- Obowiązki i przywileje
- Umundurowanie

### III. Komisje

- Zuchy i Skrzaty
- Harcerki
- Wędrowniczki

### IV. Harcerki w XXI wieku

- Ideowość
- Praca nad sobą
- Praca społeczna i dla innych
- Ekologia
- Atrakcyjność



Oczywiście, podany Wyżej program mówi tylko o tematyce naszej Konferencji. Pełny program ADA STRY będzie zawierał jeszcze wiele innych ciekawych i przyjemnych momentów. Ale o tym do- wiedzie się później.

Zgłoszenia - napływają...

Wiele druhen zapowiada swój przyjazd. Jedna drużna pisze, że przyjedzie, bo przecież w świetle tego co się teraz "dziaje" to może będzie to nasza ostatnia Ada-stra, więc przyjadę napewno!

# N R H

naczelna rada harcerek

Przypominamy, że w dniach 26, 27, 28 października 1990 odbędzie się w Anglii Naczelna Rada Harcerska.

Ustalony już został program NRH.

Nie przytaczam go tu w całości, pomijając takie punkty programu, które są oczywiście jak np. sprawozdania, przerwy na posiłki czy Komisje Harcerki i Harcerzy.

W programie są przewidziane 3 referaty:

W piątek 26.10

- Referaty Przewodniczących Okręgów pod hasłem: "Harcerstwo i jego przyszłość na moim terenie."

W sobotę 27.10

- Krótkie wypowiedzi zespołu młodych instruktorów na temat problemów napotykanym w codziennej pracy harcerskiej.
- Referat: "Harcerstwo w Polsce i my".

## OBEDAKCJI



W poprzednim numerze Męszka, Nr. 165, został wydrukowany artykuł: "Jaskółki i Miaja San Juan Capistrano" /str. 11 i 12/. Przez pomyłkę opuszczono autorkę. Artykuł ten napisała drużna Gena Kliszewska hm. ze St. Zjed. Bardzo przepraszamy.



Jest w tym samym numerze jeszcze jeden błąd. Na stronie 8 - napisano, że ryngraf umieszczony został w Częstochowie, na Jasnej Górze w 1949 r., a powinno być 1979 r.

*prenumerata*

Upraszamy przypominać, że roczna prenumerata Męszki wynosi:

W W. Brytani i w Europie	wymosi Ł.	5.00
We Francji	55.00	fr. fr.
W St. Zjednoczonych	lotniczo	10.00 dol.
Kanadzie i Australii	swytką	7.00 dol.

Czeki należy wystawiać na: Polish Girl Guides Ass.

# HARCERSTWO W KRAJU

Kochany "Węseku"

Serdeczne pozdrowienia z Polski wszystkim Druhom Czytelnikom.

U nas z wielkim wysiłkiem usiłuje się przywrócić dawną godność Związku Harcerstwa Polskiego. Pod pozorem ustępstw - władze ZHP bronią swego stanu posiadania. Wierzymy jednak, że zdolamy pozory zmienić w naszą nieskażoną prawdę. Naszą starą Organizację Harcerzek, która pracowała w nowych warunkach ustrojowych nieprzerwanie, ujednoliliśmy. I tak weszliśmy do pracy Komitetu Odrodzenia ZHP, który ukonstytuował się 16 grudnia 1989r. Każdy etap pracy coś zmienia, ale wymaga to wielkiego wysiłku i cierpliwości. Dlatego nie przysyłamy "wieści z placu boju", bo zanim będą wydrukowane, już będzie coś nowego.

Ufajmy, bądźmy razem - dla Polski, w wierności Prawu i Przrzeczeniu.

Nasza  
Zofia Florczak

## SPOTKANIE Z DRUHNĄ MONIKĄ.

Gościłyśmy niedawno druhnę Monikę Figiel, instruktorkę należącą do Krajowego Komitetu Odrodzenia Harcerstwa z ramienia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Przyjechała do Anglii na konferencję "Nowi Europejczycy" zorganizowaną przez Skautów Brytyjskich dla przedstawicieli organizacji młodzieżowych Europy. Delegacja polska, w skład której wchodziła też druha Monika, składała się z 7 osób - 2 osoby - Harcerstwo w Polsce i 5 osób - ZHP poza granicami kraju.

Druha Monika zaznajomiła nas z ogólną sytuacją harcerstwa w Polsce, o próbach i o trudnościach utworzenia jednej Organizacji, gdyż jak wiadomo, w tej chwili jest ich kilka.

Mówiła też o Konferencji Instruktoerek, która odbyła się w Warszawie 11 lutego 1990 i przekazała nam OŚWIADCZENIE, które ta Konferencja uchwaliła. /patrz str. /.

Konferencja ta dowiodła, że harcerki potrafią znacznie szybciej "dogadać" się niż harcerze.

Podkreślała, jak trudne zadanie mają instruktorki w swoich ataranich wyodrębnienia żeńskiej Organizacji. Ponad 40 lat /1947/ koedukacji i innych wypracowań ruchu harcerskiego sprawiło, że teraz nawet niektóre instruktorki, nie mówiąc już o większości instruktorów i społeczeństwo nie widzą potrzeby wyodrębnienia. Trzeba przekonywać o potrzebie tych zmian, o przywróceniu harcerstwu jego ideologii i programów obejmujących elementy wychowawcze, pracę nad sobą i technikę harcerską. Trzeba, żeby harcerstwo przestało być tylko masową organizacją dla zapełniania młodzieży jej wolnego czasu.

Wysłuchaliśmy też sprawozdania drużny Jagody Szulc z udziału naszej delegacji w konferencji "Nowi Europejczycy", o tym jak pozytywny był jej wkład do obrad i jak niemal ze entuzjastycznie były przyjmowane ich wypowiedzi przez obecnych i przez organizatorów.

Miałymy również możliwość obejrzenia video - filmu z okupowania gmachu Głównej Kwatery /ZHP 56/ w Warszawie. Gmach okupowała młodzież hufca Praga-Pół. "oficjalnego" ZHP 56, choć tym zmusił swoje Naczelnictwo do pozostawienia zmiła w tej organizacji. Zajęcie to miało miejsce w początkach kwietnia.

W sumie bardzo ciekawy i pełen informacji wieczór.

Barbara Kowalewska, hm.

Druha Naczelniczka z Londynu, hm. Krystyna Swągrsak wysłała na konferencję w Warszawie list z życzeniami:

Londyn 17.1.1990

Drogi Druhu i Siostry Nasze!

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o Waszej wspólnej konferencji Instruktoerek 11 lutego 1990.

Przesyłamy Wam wszystkim nasze serdeczne życzenia pomysłnych obrad, abyście mogły wspólnie przyczynić się do odrodzenia Organizacji Harcerzek w kraju.

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Skautek, 22 lutego, ślimy Wam nasze serdeczne siosterskie myśli z wszystkich zakątków ziemi gdzie pracują polskie harcerki.

Czujmy!

Krystyna Swągrsak hm.  
Naczelniczka Harcerzek poza granicami kraju.

Na zakończenie Konferencji Instruktoerek wydały następujące OŚWIADCZENIE.

## O Ś W I A D C Z E N I E

Czasy, w których przyszło nam żyć stawiają przed nami nowe, inne zadania. Konieczność była współodpowiedzialnymi za otaczającą rzeczywistość, budowa odczynu Polaków nas- harcerki dotyka szczególnie mocno.

Pomimo skomplikowanej sytuacji w Harcerstwie instruktorki z różnych organizacji spotkały się 11 lutego 1990 roku w Warszawie na wspólnej konferencji. W spotkaniu wzięło udział 29 instruktoerek reprezentujących : Dawną Organizację Harcerzek z druhami Naczelniczkami Hanną Dydyńską- Paszkowską i Zofią Florczak, Związek Harcerstwa Polskiego z przewodniczącą Kapituły Harcerki Rzeczypospolitej dla Warszawy i Mazowsza druhną Grazyną Banak, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej z Naczelniczką d/s Harcerek druhną Bogusławą Pasieka, Związek Harcerstwa Polskiego r. zał. 1918 z Naczelniczką Organizacji Harcerek druhną Teresą Żelazną, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza" z druhną Anną Petkiewicz, Polską Organizacją Harcerską z druhną Iwoną Burską.

W czasie dyskusji, dotyczącej odbudowy tożsamości harcerstwa żeńskiego wyłoniły się problemy wynikające z istniejącej sytuacji. Dotyczy ona przede wszystkim systemu żeńskich stopni harcerskich i instruktorских. Ustalono, że w najbliższym czasie nastąpi porozumienie w tej sprawie. Natomiast jeśli chodzi o program pracy zastępów i drużyn harcerek uczestniczących zgodziły się, że w ramach każdej organizacji będą wypracowane własne koncepcje wynikające z potrzeb poszczególnych środowisk.

Za najważniejszą korzyść konferencji uczestniczki uznały fakt przejścia nad istniejącymi podziałami organizacyjnymi i stworzenie wspólnej płaszczyzny współpracy.

Warszawa, 11 lutego, 90

# PRZEKAZANIE SZTANDARÓW

Dnia 25.3.1990 odbyła się uroczystość przekazania naszych harcerskich sztandarów do Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego.

Były to:

- Sztandar hufca żeńskiego z roku 1944 i proporzec drużyny harcerek im. św. Kingi z 1942 roku - obydwa z Tengeru w Afryce, które przekazujemy do Muzeum na stałe.
- Sztandar harcerek z Ravensbruck wykonany przez nie w Szwecji po wyjściu z obozu. Sztandar ten przekazujemy do Muzeum jako depozyt, gdyż zgodnie z życzeniem założycielek ma on wrócić w przyszłości do Wolnej i Niepodległej Polski.

Historia sztandarów jest historią ludzi z nimi związanych. Dlatego, przy okazji tej, przypomniemy sobie, choć w wielki skrócie, historię tych przodków dziewcząt i kobiet polskich, których losy w czasie ostatniej wojny tak ściśle były związane z tymi sztandarami.

Całość programu uroczystości składała się z czytanych wspomnień - w pierwszej części dotyczących Afryki i Tengeru - jednego z wielu obozów uchodzących gdzie kwitło harcerstwo.

Druga, najdłuższa część, poświęcona była Ravensbruck i Drużynie Harcerek "MURY". W krótkich opowiadaniach, czerpanych głównie z książek "Mury" i "Harcerki 1939 - 45", odzwierciedlona była - na ile to było możliwe - historia "Murów" : jej powstanie, rozrost i działanie na terenie obozu w konspiracji w stałym zagrożeniu śmiertelnością i w niehumanitarnych warunkach. Wspomniane były: Założycielka i drużynowa "Murów" - drużna hm Józia Kantor, która po wojnie wróciła do Polski /dziś ma już 94 lata/, Drużna hm Włada Wojciechowska, obecna Komendantka Chorągwi Harcerek w USA, była "Cegła" - czyli harcerka z zastępu "Cegły". Drużna hm Marysia Rydarowska - Szymeraka też z USA a w Ravensbruck zastępowała zastępu "Cementy".

Drużna hm Janka Odrzywolska - Gazdajka z Detroit, która przeszła Oświęcim i Bergen - Belsen a dziś jest ciężko chora i wreszcie wiele innych kobiet i harcerek, które były w Ravensbruck.

Wśród gości była spora grupa "z Afryki" oraz 3 były więźniarki z Ravensbruck między nimi p-lubińska - Carrollowa, która dołączyła swoje osobiste wspomnienie i pokazała kilka niezwykle cennych przedmiotów, pamiątek z obozu. Były to pierścionek i inne drobniaczki wykonane przez nią samą w obozie z puszek od konserw, które przy okazji tej naszej uroczystości także przekazała do Muzeum.

Czytanie wspomnień wykonały na zmianę harcerki z Rady Hufca Bałtyk i instruktorki, Harcerki, także te najmłodsze, mówiły potem jak bardzo przeżyły historię "Murów" - na próbach i w sam dzień uroczystości. Przeżyliśmy ją wszyscy i jesteśmy bogatsi o jedno więcej wspomnienie i zrozumienie naszej własnej historii.

DRUŻNA Hm. ZOFIA KAPISZEWSKA pisze

Uroczystości tej towarzyszyła wzruszająca atmosfera.

Wprowadzenie sztandarów, które mają tak piękną, prawie 50 letnią tradycję mówiącą o historii Polski, zmaganiu się o wolność i wykazują, że harcerki są wierne ideałom wprowadzonym przez Prawo i Przyszłość harcerskie.

Następnie rozpoczął się kominek zapaleniem świec, dla uoczenia pamięci tych, które nie dożyły tak wspaniałej chwili.

Hufiec Bałtyk, pod przewodnictwem hm. Teresy Ciecierskiej brał udział w reytacjach.

W Afryce powstały jednostki harcerek zorganizowane z młodzieżą, która wywieziona z Polski do Rosji a później poprzez Perzję i Daleki Wschód dostała się do Afryki.

W Ravensbruck, w obozie koncentracyjnym dla kobiet, wywiezionych z Polski do Niemiec, powstała konspiracyjna drużyna harcerek "Mury", która w miarę powiększania swych członków stworzyła zastępy: Cegły, Fundamenty, Cementy, Żwirzy i Wody. Przez drużynę tą przeszło 10? harcerki.

Część artystyczna - opowiadania własnych przeżyć przeplatane piosenkami harcerskimi.

Uroczystość dobiegała końca - sztandary zostały wręczone przedstawicielom Muzeum. Raz jeszcze oddano "Sztandarowi Cześć". I w wielkim skupieniu i ciszy, każdy przez chwilę modlił się za tych, którzy za sprawę polską oddali swoje życie.

Drużna Naczelniczka podziękowała gościom za udział w naszej uroczystości.

Nastroj i atmosfera tego popołudnia była bardzo specjalna. Wszyscy włączyli się w to nasze święto, które było bardzo dobrze zorganizowane i stanowiło niesapromniane wrażenie.

W sali na parterze hm Teresa Ciecierska przygotowała herbatkę i własnego wypieku ciasteczka dla wszystkich uczestników uroczystości. Dało to możliwość osobistych wypowiedzi, wspomnień i poznania się.

Piękne czerwone i białe goździki były wręczone wszystkim paniom /był to też Dzień Matki/.



Od lewej: hm Basia Bienias - organizatorka uroczystości, Instruktorki w poczcie sztandarowym: hm Danka Anders, hm Alina Żbikowska, hm Luna Gołbińska, hufcowa hufca Bałtyk - hm Teresa Ciecierska.

DOSTALYSMY TEŻ LIST OD p.IRENY JANICKIEJ, byłej więźniarki z Ravensbruck

Proszę przyjąć szczere wyrazy wdzięczności za uprzejme zaproszenie mnie na Uroczystość Przekazania Sztandarów Brzuchym Harcerk w Afryce i w Ravensbruck do Muzeum im. gen. Sikorskiego. Serdecznie uczucia sympatii i życzliwości kieruję do Drogich Pań jako do swierszchniej władzy, a także do młodych harcerek, które jakże znacznie przyczyniły się do uświetnienia popołudniowej Uroczystości. Oprawa artystyczno - dokumentarna z umiejętnie dobranymi tekstami, z doskonałą recytacją i śpiewem, przeszła moje oczekiwania, a całość zapisała się w pamięci głębokim przeżyciem.

Trudno mówić dzisiaj, że żałuję, iż nigdy nie należałam do harcerstwa. Siegnąjąc pamięcią w stecz, urosła by długa lista takich żalów i niewykorzystanych okazji. Rekompensatą nichs posortam stwierdzenia, że każda młoda osoba jest gotowa zachęcać do wejścia w szeregi wychowanek i wychowanków tej zasłużonej Szkoły kształtowania człowieczeństwa w duchu humanistyczno chrześcijańskich wartości.

W wielce pozytywnej ocenie działalności Harcerstwa, utwierdziło mi bezpośrednio spotkania z Osobami i z żywym słowem przekazu, które skuteczniej przemówiło do świadomości, niż teoretyczne ujęcie.

Największe wrażenie zrobiły na mnie wspomnienia z Ravensbruck. Może dlatego że w obozie koncentracyjnym przeżyłam pod "nazwiskiem" 6648, ponad 4 lata. Okres ten dostarczył mi wystarczającą mnogość wstrząsających doświadczeń, aby z największym uznaniem nie podziwiał dziś hartu ducha, odwagi i wierności harcerskim ideałom, nawet tam, w nieludzkich warunkach. Świadomość okrutnych konsekwencji, nie odstraszała młodych serc od wprowadzania w niewolnicze życie harcerskich przyrzeczeń służby, poświęcenia, miłosierdzia i obowiązków pogłębiania duchowych wartości. Wierzę, że ozerpiąc z chwalebnych dzieł Organizacji, także i dziś, młode harcerki, z oddaniem kierowane ręką Instruktoerek ku dobru, będą chlubą Kościoła i Ojczyzny.

Przekazanie sztandarów w kulminacyjnym punkcie Uroczystości, przemówiło głosem żywej historii i w niej się zapisało. Przyznam, że dotychczas patrzyłam na sztandary jako na cenne lecz martwe rekwizyty naszych dzieł. Tym razem Wasze Sztandary nabrały niejako realnej osobowości z zakodowanymi w niej świadectwem konkretnych osób i ich losów, jakiego nie przekazało słowo pisane, przyjmowane raczej intelektem niż sercem. Scharmonizowanie tych dwóch aspektów: umysłu i uczucia /tak przynajmniej odczułam jako odbiorca/, było wielkim osiągnięciem Organizatoerek, dzięki czemu Uroczystość piękną kartą wzbogaciła polską historię.

Proszę przyjąć serdeczne Bóg zapłać za udostępnienie mi uczestnictwa w Uroczystości i życzenia Szczęść Boże oraz wielu łask w owocnym kontynuowaniu pracy.

Irena Janicka



Harcerki z hufca Bałtyk w trakcie recytacji.

Na zakończenie uroczystości, zamiast modlitwy, był odczytany /w skrócie/ LIST "CEGŁY" DO "CEMENTU" napisany przez drużynę hm Władę Kojciechowską.

List „Cegły” do „Cementu”

Kochany „Cemento”, czy nie sądziś, że nasza modlitwa harcerska była jak gdyby piana dla harcerki w Ravensbruck? Taką jest nabiełta i bez patosu. Ale ta modlitwa trzeba było się umieć modlić. Trzeba było nie mieć oprócz życia i to jeszcze ofiarowe bliźniem.

„O Panie Boże Ojciec nasz”, więc czemu pozwalasz, aby krwawe grudki padły tak bezszytelnie, i więcej, i dalej! Szumny zagłuszone, zapłone: zaprowane i głodne na wiecznym apelu, zastuchane w salwy karabinów dochodzące z pobliskiego lasu. Śmiertelna cizna zapęda nad nami. W niezmiernym napięciu sprawiedliwie odliczamy po jednym dla tych, które zostały zabrane z naszych baraków.

„Cemento”, wiem, o czym w tej pełnej okrucieństwa chwili myślisz: W ogniu zniszcz nas!  
Nie dopuść do naszej duszy słabość i zwątpienie. Daj nam wiarę w jutro. Nie prosimy już o nic, tylko serce nas, Panie, zachowaj, bo odnalazłymy cel naszego tu pobytu.

„Mur” rośnie z każdym dniem. „Mur” przybawaj „Cegły”, „Wody”, „Fundamenty”, „Zwry”, „Cementy”, „Kamienie”, „Kielnie”...

A może prosimy za siebie? Nie miej nam za złe, bo przecież „Harcerski serc Ty drugiemu sercu”. Tym serce „Murów” w Ravensbruck to jeszcze jedna więcej tradycyjna droga harcerskiej służby.

„Iam pomoco rawno chleba” przesyła dzień i noc bez laku i trzęsą. Chciej, żebyśmy nie umy pragnienia i głodu, kiedy są karę odbioru nam wody i chleba. Chciej, aby nam opuchnięte ręce nie czuły bólu i ciężkiej łopaty. Pamiętaj nam nauczyć się chodzić w drzewniakach po mełembrumem męgi i bose po zwinie se upanie poludnie. Spraw, byśmy nie brzydzyły się cuchnącej krwi i ropi.

„Wzrost Ciebie i Ojczyzny musiał być” Znamy tu swój los. Dlatego że wieszka cerna choczny żyć z nie umierać. Miłość dla Ciebie i miłość dla Ojczyzny wyrażamy tu naszą służbą harcerską. Ratujemy i wspieramy się wzajemnie, wznowimy dusze swoje i zachęcimy inne do miłowania i wierzona w Ciebie.

„Harcerskim prawom życia dnia”

Prawo harcerskie łączą nas, lecz jak nam ciężko był według nasgo. Boże, tu na każdym kroku łamiemy prawo harcerskie dla ratowania życia swego i bliźniego. Nie gniewaj się, Panie, że wioma nie roztwiera się lipa kwieceni, bo pierwsze jej paki obryzamy, aby ratować się od szarobru.

A rogressz mnie z moich wyrzusa sumienia, kiedy krasz być chleb Niemcom, bo potrzebny jest bardzo dla ratowania życia najbliższych.

„Wierzym zawsze być”

„Idealny harcerski wzrost nam w krew. Błogosław i wampierj nas, bo wiernymi zawsze chcemy być!



GOŚCIE NASZEJ UROCZYSTOŚCI

Byłe więźniarki z Ravensbruck



Harcerki i jeden harcerz - Druh A. Barycz z Afryki

Z okazji przysięganych obozów i składanych przysięgań - trochę myśli na ten temat. Może się przydadzą ! ?

## PRYZRZECZENIE

W różnych okolicznościach składane bywa przysięczenie: przy wschodzie słońca, w noc gwiazdzistą, nad morzem, w lesie, przy kapliczce .....

Kiedy ma się 12 lat /bywa i 20, 30 i nawet więcej/ serce czyste, pragnie się gorąco być w swym życiu pozytywca, więc nie dźwignę: Służba Bogu i Bliźniemu staje się ideałem.

Ale przysięc na całe życie ? ! Nie bój się! Przysięczenie znaczy, że będziesz się starać służyć jaknajlepiej. Po przysięczeniu nie będziesz lepsza, ale będziesz silniejsza. Będziesz chętnie wysilała się służyć jak możesz najlepiej, gdzie możesz, komu możesz, gdziekolwiek się znajdziesz, o-bok kogokolwiek życie Twoje będzie się toczyć.

Pierwszy wysiłek pociągnie drugi, drugi następny, następny - następny, w ciągu drogi życia.

Przyjdzie może dzień kiedy wahać się będziesz: jak postąpić? czy można tak? A może trzeba inaczej? Wówczas wspomnij na tę chwilę gdy wznoszącą przysięgę tak bardzo dotrzymałaś słowa, być wierną prawu, uczynną, pomocną, sióstrzaną....

A pewnego pochmurnego poranka, zmęczona zapytasz sama siebie: Czy warto?? Wszyscy myślą o sobie! Co mi z tego przyjdzie? Dlaczego ja sama mam się troszczyć?...

Oj, nie sama jesteś! Pamiętaj ten krąg, który przyjmowałaś cię radośnie? Nie byłaby sama!

Niestety, często poczujesz się samotna /jak mówi piosenka/ wśród ludu mas, lecz z ras obranej już drogi moc sadna nie zapomnie nas, więc "CZUWAJ" a czuwać to znaczy być gotową przyjąć życie takie, jakie się nadarza z tym co ma piękne, trudne czy smutne ....

Przyjął dnie lekkie, które ulatują jak motyle i te ciężkie, które ciągną się jak mgła wśród wilgotnych pól, lub murów miasta.

Być gotową to służyć w obecnej godzinie, w obecnym dniu z dobrą wolą. Nie w słowach ujrzymy czy jesteśmy gotowe i nawet nie w oczymach, lecz w naszej postawie wobec życia, a może tylko w naszym spojrzeniu.

Przyjął życie to wiele, bardzo wiele lecz życie jest zbyt bogate, zbyt wiele kierunków, zbyt wiele spraw.... Trzeba wybrać! Jaki będzie twój wybór? jaki kierunek?

Przysiękłyśmy służyć Bogu i bliźniemu /w rodzinie, w szkole, w pracy - w otoczeniu/.

Do tej służby wracamy często, a jeśli stać nas będzie do jeszcze większej, nawet po zakłamaniach, po różnych poszukiwaniach i nawet błędach boć przecieć po przysięczeniu nie stałyśmy się "święte" lecz staranny się, wybieramy w wierności, tak jak czujemy, pierwszemu młodzieńczemu pragnieniu.

M. S. B. B.



## Z teczki wydziału kształcenia

Właśnie skończył się kolejny korespondencyjny kurs phm. Prowadziła go drużna Wanda Kamieniecka-Grycko, hm. Kurs rozpoczęło 28 druhen, ukończyło 25.

Jedno z pytań było:

Hasło "CZUWAJ". Napiasz: Co ono wyraża. Jakie ma znaczenie w pracy wychowawczej? W jaki sposób pogłębiasz zrozumienie tego słowa u dziewcząt?

Oto niektóre wypowiedzi -

Jola Nowacka, Nowy York, USA.

### CZUWAJ!

1. To znaczy wytył wrok  
Abyś się czuł bezpieczny  
By Twoich poczynań każdy krok  
Był mądry i skuteczny.

2. To znaczy wytył słońce  
Czy postęgi słońca nie czycha  
To nieustanny myśli ruch  
Harcerska służba cicha.

3. To znaczy w dzień i w noc  
Strzeż ojców swych sąsiedzi  
To postęga ducha moc  
I służba dla Ojczyzny.

4. To znaczy postęgi dróg  
I zmiennych dni żywota  
Aby wciął z sobą byt  
Bóg! Polska! Nauka! Cnota!

Ten mały wierszyk znalazłam w małej książeczce harcerek dla chłopców pt. Harcownicy. Pomyślałam sobie, ach, jakie to trafne, jak ładnie napisane. Ale zaraz potem zdałam sobie sprawę z tego, że dla młodzieży, z którą pracuję na co dzień, nawet te kilka zdań jest za trudne. Często im się tłumaczy myśli tu zawarte ale zawsze trafia się na opór. Większość dziewcząt nie mó wi aż tak dobrze po polsku, żeby zrozumieć słowa jak: spuszcza, skuteczny, lub myśli: zmiennych dni żywota. Każde słowo trzeba tłumaczyć razem i z osobna. Czasem nawet trzeba przetłumaczyć niektórych myśli na język angielski.

No, a kiedy zrozumiały słowną treść, trzeba tłumaczyć duchową. Moim zdaniem najskuteczniej można pogłębić zrozumienie słowa CZUWAJ dobrym przykładem osoby, która prowadzi. Jeżeli drużynowa wprost "świeci" przykładem harcerki, która żyje według znaczenia słowa CZUWAJ oraz uczy tego słowa swym postępowaniem, dziewczęta też zrozumieją o co chodzi. To znaczy, Drużynowa zawsze jest na czas i uczy swoje dziewczęta, żeby nie spóźniały się. Wyrabia u dziewcząt odpowiedzialność tym, że wymaga od siebie najpierw punktualności i wypełniania zadań. Jeżeli raz Drużynowa podejmie się czegoś, musi to wykonać i tę zasadę powinna wkrzepić w swoją jednostkę. Drużynowa musi prze-myśleć "poczynań każdy krok", jak pisze w wierszyku, aby być mądry i skuteczny. Trzeba przedyskutować z dziewczęctwami ważne decyzje jednostki i wspólnie domyślać się, czy zgadzają się one z zasadami zawartymi w hasle CZUWAJ.

Jeżeli chodzi o wyrobienie czujności w sensie fizycznym, to metoda pracy harcerek jest niezawodna. Wszelkie ćwiczenia i gry harcerek, które wyrabiają spostrzegawczość, czujność i zręczność nadają się do wychowania "czujnych" harcerek. Wystarczy jedno ćwiczenie na każdej zbiórce, aby dziewczęta lub zuchy nauczyły się obserwować świat i reagować na życie nakoło siebie. Wszelkie kiny wzrokowe i słuchowe oraz różne ćwiczenia podgadania natury nadają się do wyrobienia tych cech.

Ciekawą też jest myśl zawarta we fraszce: "nieustanny myśli ruch, Harcerska służba cicha." Harcerki powinny zrozumieć, że nie wolno im trwonąć cza-

su na zbiórce ani podczas swoich odczynnych zajęć. Harcerka nie powinna nigdy postępować bezmyślnie. Bez przerwy o to właśnie trudne do zrozumienia słowo: bezustanny/ powinna tworzyć, przemyslać, dążyć, kształcić się. I to znów zależy od przykładu drużynowej. Czy sama nie trwoni czasu, czy wypełnia godziny zbiórki wartościowymi zajęciami? Czy sama dokształca się i robi plany na przyszłość? Czy plan pracy drużyny przewiduje służbę harcerską dla innych, a szczególnie tą służbę "cichą", kiedy harcerki robią coś dla innych bez rozgłosu, tylko tak, dla dobra innego człowieka. Można odwiedzić chorych, zbierać pieniądze na lekarstwa dla Polaki, posprzątać sąle suchom, wyszukać ładną kartkę starszej drużynie, złożyć sprzęt na obozie młodszym itd, itd.

No, a teraz dochodzimy do najtrudniejszego "czuwania" /moim zdaniem/ w naszych warunkach. Bo jakkolwiek trudno jest wyrobić i ażewczat czuwanie w sensie fizycznego reagowania na środowisko i osuwania nad swoim własnym postępowaniem i czuwanie na dobro innego człowieka, to jeszcze trudniej jest wyrobić poczucie się do kochania Ojczyzny, spuścizny itp. Dziewczęta ta wychowane w Ameryce są przecież w ogóle mało patriotyczne, nawet w stosunku do kraju gdzie się wychowały. Żeby nauczyć je czuwania nad swoją spuścizną, kulturą i historią Polski potrzeba dużo pracy. Trzeba przeprowadzać sprawności związane z historią i kulturą Polski, nie ze zrygnowaniem ale z ochotą i entuzjazmem. Można uromcaiać wesołymi piosenkami, grammi, występami, wystawami itp. Nawet dat bitew można nauczyć się na wesoło i jeżeli dziewczyna zajmie się tym szczerze to dziewczęta wchłaniają historię Polski jak przysłowiowe gąbki. To samo tyczy się w pracy z suchami. Bardzo oiekawie można opowiadać legendy polskie i jak młodzież i dzieci wiedzą, że drużynowa to lubi, nawet kocha, to oni idą za jej przykładem. I wtedy ta "Służba Ojczyźnie" nie jest tak ciężka. Mówienie po polsku, nauczenie ludowych pieśni i bajek, kształcenie się w historii Polski, zrozumienie sytuacji politycznej w Polsce - to wszystko składa się na czuwanie nad Polskością.

## Z teczki wydziału kształcenia

Anna Czajkowska, Hamburg, Niemcy.

"Czuwać - to strzec wszelkiego dobra" powtarzam za papierzem Janem Pawłem II i jest to esencja tego słowa.

Czuwać! - jest dla nas hasłem - wezwaniem.

Czuwać nad swoim sumieniem - aby nie zostało uspięne, abyś zawsze widziała nasze złe strony i pracowała nad nimi.

Czuwać - to pomażaj dobro, nie ulegaj konsumpcji i materializmowi.

Czuwać - to dostrzegaj drugiego człowieka, zauważaj słabych, potrzebujących pomocy.

Czuwać - to strzeż prawdy, nie daj zaślepić się błędnym rozumowaniom, złudnym ideom.

Czuwać - to pamiętaj o obietnicy służbie Bogu, Polsce, bliżnim, żyj w myśl praw harcerskiego, nie tylko na zbiórkach, biwakach, obozach, ale na codziem w rodzinie, szkole, pracy.

Czuwać - to wreszcie, dla nas instruktoerek, odpowiedzialność za dziewczęta nam powierzone, za wierność ideom naszego Ruchu.

## Z teczki wydziału kształcenia

Urzsula Grabowska, Anglia.

List harcerki do drugiej harcerki zaczyna się i kończy słowem "Czuwać!". Jeden harcerski spotykając drugiego harcerską pozdrawiają się wzajemnie mówiąc "Czuwać!". I tak hasło harcerskie, nasze pozdrowienie wędruje z ust do ust, wszędzie, gdzie znajduje się ZHP i łączą nas w jedną wielką rodzinę.

Takie jest to słowo "Czuwać!". Tak często używane ciągle nam przypomina, że jesteśmy na służbie i że mamy być gotowe do wykonania naszej przysięgi według Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego.

Też mamy, jako harcerki, czuwać nad sobą, nad swoim zachowaniem, być zdyscyplinowaną. Trzeba pracować nad tym, żeby harcerka beznamysłu ciągle nad sobą czuwała. Ta praca nad sobą, to jest służba harcerska.

W piśmie "Skaut" z 1913 r. tak tłumaczy "Czuwać!":  
Czuwać nad sobą, abyś gotów był w każdej chwili spełnić przyjacielską przysługę. Czuwać, bo jesteś na służbie, pamiętaj czego dobro Polski od Ciebie wymaga. Czuwać, bo masz doskonalić się w wytrwałej pracy nad własny charakterem, nie przespij dnia, nie pozwól młodym latom upłynąć jawo.

Czuwać, to hasło wyrzute na krzyż. Ciągłe okazuje się w harcerstwie, bo ma wielkie znaczenie w naszej pracy wychowawczej, bo przypomina, że w każdej chwili mamy być gotowe do czynu według Prawa Harcerskiego.

Najłatwiej pogłębiać zrozumienie tego słowa u harcerek przez praktyczne zajęcia.

Harcerka ma być gotowa do czynu, a więc trzeba obmyślić różne sytuacje i wy praktykować co zrobić żeby być gotową. Wtedy, gdy nadejdzie potrzeba, od razu wie się co robić. Zajęcia mogą, na przykład, mieć temat przyrodniczy, pionierski czy pierwszorzeczny. Te zajęcia uczą nas nie tylko praktycznych rzeczy, lecz także potrzebnych cech żeby być gotową, na przykład wytrwałości i patriotyzmu.

Harcerka ma być gotowa ciałem, więc trzeba je ćwiczyć i o nie dbać.

Harcerka ma być gotowa umysłem, więc musi zdobywać wiedzę i informacje.

Ale najważniejsze, żeby harcerka była gotowa woła a więc harcerka musi je wzmacniać w codziennej harcerskiej zaprawie.



W ostatniej chwili, przed oddaniem numeru do druku, nadeszła wiadomość o śmierci Druhuń hm. Ireny Łukomskiej.



## IRENA ŁUKOMSKA

### Harcmistrzyni

B. członkini Głównej Kwatery Harcererek w Niepodległej Polsce, instruktorka Komendy Pogotowia Harcererek w czasie okupacji, b. Wiceprzewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego, b. Naczelniczka Harcererek, b. Komendantka Chorągwi Harcererek w Stanach Zjednoczonych.

#### ODESZŁA NA WIECZNĄ WARTĘ

dnia 22-go kwietnia, 1990 r. po długiej i ciężkiej chorobie.

Odeszła od nas gorącą patriotką, gorliwą katoliczką, człowiekiem wielkiej dobroci i miłości bliźniego, długoletnią nieustraszoną wychowawczynią młodych pokoleń w imię zasad harcerskich.

#### CZEŚĆ JEJ ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia mężowi, druhowi Kazimierzowi, oraz całej Rodzinie składa:

#### RODZINA HARCERSKA W CHICAGO

Hufiec Harcererek "TATRY"  
Zastęp Instruktorek "PASIEKA"

Hufiec Harcererek "WARTA"  
Zastęp Instruktorek "SIEWCY"


Zarząd Obwodu Z.H.P. w Chicago  
11 Krag StH "Orłów Kresowych"  
Koleb Przyjaciół Harcerskich

Zwłoki Zmarłej są złożone w zakładzie pogrzebowym Malicki i Synowie, 6000 N. Milwaukee Avenue, Chicago. Pogrzebanie harcerskie w środę, 23-go kwietnia, o godzinie 7-mej wieczorem. Pogrzeb w kościele św. Józefa Breweń 1307 N. Hartem Avenue, Włocław, a szmatki na świątkę kombatancka na cmentarzu Marynili.

Wydaje się, że druhuń Irenę większość z nas znała, lub przynajmniej słyszała o Niej, gdyż była instruktorką bardzo czynną, w pełni oddana pracy harcerskiej.

W następnym numerze będziemy drukować wspomnienia o Druhuń Irenie. Proszę o nadsyłanie swoich wspomnień możliwie szybko.

## INSTRUKTORKI

*piszcie* . . . . . 

*druhuń* Hela Boguniewicz, hm., hufiec "Podhale", U.S.A., między innymi pisze:

.... 22 kwietnia b.r. mamy Dzień Zucha w Amerykańskiej Częstochowie, dla gromad z Filadelfii, New Jersey i Nowego Jorku. Natomiast gromady z Bostonu i Connecticut mają swoje spotkanie w Connecticut. Mamy tą samą datę i ten sam temat, ale musieliśmy się rozdzielić ze względu na odległości. Z Bostonu do Częstochowy jest około 350 mil.

I kolonia się zbliża. Ależ ten czas ucieka. Jak szczęśliwie przeskoczyć kolonię to pewno wybiłoby się na Adastrę.

Planujemy kurs /chorągwiowy/ dla drużynowych zuchów i wodsów zuchowych przy naszej kolonii. Będzie pracy.


Łącząc serdeczne pozdrowienia dla znajomych, uściśki i całuję...

Następna lista Supetek

Supetki odwiedziły druhuń (w kolejności jak wpłynęły):

M. Brońek	- 45.- fr.fr.
J. Truscoe	- Ł. 1.-
D. Czarkowska	- 6.- dol.
M. Klimaszewska	- Ł. 2.-
A. Wałda	- 10.- dol.
W. Kamieniecka-Grycko	- 4.- dol.
J. Wróblewska-Siostra	- Ł. 3.-
H. Dziewulska	- Ł. 5.-
W. Romańska	- 50.- fr.fr.
K. Wołowska	- Ł. 4.-

DZIĘKUJEMY ZA JUŻ  
PROSIMY O WIĘCEJ

*Wszystek* 





KATYŃ

1940

1990

**MATKA BOSKA KOZIELSKA**  
Patronka 2. Korpusu  
Według dłuta  
Tadeusza Zielińskiego

*Kiedys może wielki muzyk wstanie,  
nieme rzędy weźmie na klawisze,  
wielki pieśniarz polski krwią i łzami  
balladę straszliwą napisze.*

*Kiedys piasek ten pod sosenkami  
– przyjdą ludzie, Bożą, wolną ciszą  
wziąć na chusty... Dzieci dzwoneczkami,  
światłem, kwieciem, srebrem zakołyszą.*

*Procesjami piasek będą nieśli  
do Pekinu, Moskwy i Madrytu.  
I powstaną nowe całkiem pieśni,  
całe w oczach i skrzydłach u szczytu.*

*I powstaną niesłyszane wieści,  
dziwne serca, ciała pełne blasku...  
I Prawdę znowu ucieleśni*

*Duch  
żywym Słowem – z katyńskiego piasku.*

*Kolęda Katyńska*  
Kazimiera Iłakowiczówna  
„Tygodnik Polski” 1943 nr 1

Redaktorka – hm. Halina Śledziewska  
Wydawca – Główna Kwatera Harcerk – 23-31 Beaver Lane, London W6 9AP



archiwum  
harcerskie.pl